

SABINA WERMAN ur. 1931; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Szkoła powszechna Nr 21 przy uicy Długosza
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	szkoła

Szkoła powszechna Nr 21 przy uicy Długosza

Uczęszczałam do szkoły Nr 21 przy ul. Długosza. Jest do dzisiaj. Miałam blisko. Bawiłam się na boisku szkolnym, na górkach Czechowa, w niedzielę chodziliśmy do Ogrodu Saskiego. Bawiłam się razem z dziećmi z tej samej dzielnicy, ludzi skromnie sytuowanych. Ale rozbitych rodzin nie było - wszyscy mieli w domu ojca i matkę. Byliśmy biedni więc niczym sobie nie imponowaliśmy. W pamięci mojej na zawsze pozostała moja wychowawczyni ze szkoły powszechnej. Była to niska, brzydka, stara panna. Ale tak oddana dzieciom i tak przez nich lubiana jak matka. Ona nigdy na nas nie skarżyła do rodziców, Ona sama umiała sobie z nami poradzić. Zwracała uwagę nie tylko na naukę ale na wygląd, zachowanie. Od niej nauczyłam się wiele życiowych spraw, Ona wpoila w nas chęć nauki. Była kochana. Nauczyciele byli wymagający, mieli wielki autorytet, umieli nagradzać i karać. I uczyli sami, nie mogli w tej dzielnicy liczyć na pomoc rodziców. Szanowaliśmy ich i kochali. Ale i psikusy też im robiliśmy - ale oni i to rozumieli. Chodziłam do szkoły z dziećmi żydowskimi i wśród dzieci nie było nienawiści.

Data i miejsce nagrania	1998-10-10, Lublin
Rozmawiał/a	
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"